



ŻYWY KIELICH

Wiadomości Duchowej Rodziny
Przenajświętszej Krwi
Listopad 2024 (nr 85)

Błogosławiona Krew Jezusowa!

Kochani Bracia i Siostry z naszej Duchowej Rodziny!

Pozdrawiamy Was przed rozpoczynającą listopad uroczystością Wszystkich Świętych. Zapraszamy Was, aby w tym miesiącu – oprócz modlitwy za zmarłych – bardziej świadomie przypominać sobie o naszym powołaniu do świętości – a więc do życia w jedności z Panem Bogiem nie tylko w wieczności, ale już teraz. Śmierć nie jest końcem naszego życia – Pan Bóg czeka na nas i daje nam ten czas na ziemi, żebyśmy mogli się jak najlepiej przygotować na spotkanie z Tym, który jest Miłością. Serce Ojca jest otwarte dla każdego, kto chce przyjąć Boże światło, Słowo, miłosierdzie... Niech przykład naszych świętych patronów nam w tym pomaga!

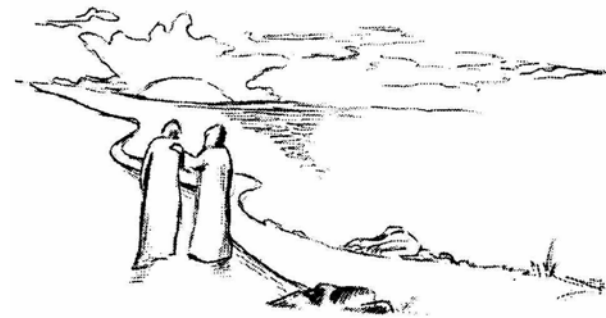
Zjednoczeni we Krwi Baranka –

o. Rafał M. Michna COr s. M. Agnieszka Kacprzyk SAS

Szkoła umierania – szkoła życia

Pewien katecheta zapytał kiedyś dzieci w szkole: „Co jest potrzebne, jeśli ktoś chce dostać się do nieba?”. Odpowiedź brzmiała: „Najpierw trzeba umrzeć!”. Dziewczynka zapytała potem w domu: „Mamo, dlaczego ludzie są tak smutni, gdy umrze ktoś znajomy? Przecież mówi się, że w niebie jest pięknie!”

Wielki filozof Pascal stwierdził: „Skoro człowiekowi nie udało się przezwyciężyć śmierci, postanowił więcej o niej nie myśleć”. Kto lubi myśleć o śmierci?! Bardzo często wymigujemy się wobec tej rzeczywistości. Święty Kasper radzi inaczej. Powiedział: „Myślenie o śmierci jest dobrym doradcą w życiu”. Główną intencją modlitewną comiesięcznych dni skupienia było wówczas przygotowanie się na śmierć. Wielu ludzi myśli, że śmierć to sprawa jednego momentu, podczas gdy w rzeczywistości trwa ona przez całe nasze życie. Śmierć zaczyna się już od momentu poczęcia. Biorąc to pod uwagę, można powiedzieć (z pewną przesadą): życie i śmierć na tej ziemi są w pewien sposób tym samym. Dlatego trzeba uczyć się umierać, aby umieć naprawdę żyć, i trzeba uczyć się dobrze żyć, aby umieć dobrze umierać. Kto nie potrafi umierać, nie potrafi też we właściwy sposób żyć. Kto jednak w pewnym sensie umarł już na tej ziemi, zaczyna prawdziwie żyć, staje się wolny, aby rzeczywiście móc żyć.



„Świętość nie jest w tej lub owej praktyce, polega ona na usposobieniu serca, które sprawia, że jesteśmy małymi i pokornymi w objęciach Boga, uznającymi swoją słabość i ufającymi do zuchwalstwa Jego ojcowskiej dobroci”.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza

Trzeba wciąż na nowo świadomie mówić sobie: „Dzisiaj jest pierwszy dzień reszty mojego życia!”. Nikt nie wie, ile mamy jeszcze czasu: rok, dziesięć lat czy więcej? Nikt z nas nie wie też, czy jeszcze dzisiaj wieczorem pójdzie spokojnie spać. Pewność w niepewności jest typowa dla naszego życia. Pewność co do faktu śmierci dla wszystkich a zarazem niepewność co do jej momentu. Tylko ten człowiek, który wewnętrznie pogodził się z tym faktem, będzie spokojny, realistyczny i dojrzały. (WW)

Kochani Młodzi!

W drugi weekend października odbyło się nasze spotkanie dla młodych. Przeżywaliśmy je ze Słowem Życia „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 16). Adoracja, uwielbienie, świadectwa oraz śpiewanie i gra w siatkówkę umocniły nas na drodze wiary i ufności.

Zapraszamy już w listopadzie (22-24.11.2024) – będziemy mogli wspólnie i razem ze świętymi pogłębiać naszą przyjaźń z Jezusem!

br. Maciej M. Leciej COB s. M. Immaculata Kijowska SAS s. M. Hiacynta Pankowska SAS

Ze skupienia:

*Nauczyłem się oddawać Panu Jezusowi moje trudności...

*Gra w siatkówkę pozwoliła mi oderwać myśli od moich problemów i podarowała mi wiele radości i wolności w sercu...

*Zobaczyłam, że gdy rozważaliśmy tekst Pisma Świętego, każdy z nas został poruszony innym fragmentem... tak Pan Bóg niesamowicie działa...

*Mnie poruszyły rozważania różańcowe, bo rozumiałam, że powinnam zrobić w moim sercu „krok” myśląc o miłości bliźniego... i przyjąć innych z miłością...

*Dla mnie wyjątkowa była adoracja nocna, na którą czekałem i gdzie bardzo osobiście mogłem doświadczyć obecności Jezusa.

*Trwając na naszej modlitwie zdecydowałem się pójść na nocną adorację, choć byłem zmęczony, jednak rozumiałem, że Jezus na mnie czeka i chciałem podarować Mu swój czas...

*Czułem się tak, jakbym znał pewne osoby od zawsze...

*Zauważyłam, że mam w sobie więcej odwagi i mniej lęku...

*Kiedy otworzyły się drzwi, poczułam się jak w domu... w miejscu, które wybrał w tym czasie dla mnie Jezus...

*Rozumiałam, że mam słuchać Jego słów i czekać na Jego delikatny głos...



NAJBLIŻSZE TERMINY

Pielgrzymka do Serca Matki – 7 grudnia (Kalej i Legnica)

Spotkanie ku czci Krwi Chrystusa – 21 grudnia
(Kalej i Zgorzelec)

Spotkanie dla młodych – 22-24 listopada (Kalej)

Rekolekcje dla Bractwa Przenajświętszej Krwi
13-17 listopada 2024, Częstochowa

Służebnice Przenajświętszej Krwi i Wspólnota Oratorium
św. Filipa Neri w Kalei

42-130 Kalej, ul. Ogrodowa 102, tel. 34/344 05 41;

42-202 Częstochowa, ul. Wielkoborska 1, tel. 34/362 93 67

59-900 Zgorzelec, ul. Moniuszki 14, tel. 796 585 661;

59-220 Legnica, ul. Grunwaldzka 50, tel. 507 552 261

www.duchowarodzina.pl

Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić.

św. Jan Paweł II